

Sygn. akt V ACa 424/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski
Sędziowie:	SA Jacek Grela (spr.) SA Artur Lesiak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 lutego 2014 r. sygn. akt I C 839/13

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokata A. K. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług oraz kwotę 216 (dwieście szesnaście) złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 424/14

UZASADNIENIE

Powód K. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa Wojewody (...) kwoty 300 000 zł tytułem odszkodowania za bezprawnie przejęte nieruchomości gruntowe położone we F. o pow. 3,26.64 ha objęte kartą 114 i w B. o pow. 1,27.74 ha objęte (...)w drodze (...)z dnia 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż z karty (...) B. F. wynika, że od 1913 r. właścicielami nieruchomości byli R. H. (1) wraz z żoną E. H. (1) z domu P., zaś w 1946 roku został wpisany jako właściciel Skarb Państwa (...). Powód

podał również, iż z wpisu na karcie (...)dokonanego w dniu 26.07.1962r. wynika, że właścicielem całego obszaru jest Skarb Państwa (...), natomiast dawniej nieruchomości stanowiła własność E. H. (1). Powód podał, iż w chwili obecnej nieruchomości składa się z kilku działek, właścicielem dwóch z nich jest Skarb Państwa, natomiast pozostałe działki stanowią własność innych osób fizycznych. Ponadto powód podał, że z karty (...) B. wynika, że R. H. (1) mąż E. H. (1) w dniu 8.07.1919r. kupił wskazaną nieruchomość o pow. 1,27.74 ha, zaś w dokumentacji ewidencji gospodarstw poniemieckich w pozycji (...) obejmującej miejscowość B. pod nazwiskiem E. H. (1) wskazuje się na obszar gospodarstwa o pow. 2,25 ha przy czym obejmuje to tylko nieruchomości położoną w B.. W chwili obecnej nieruchomości ta składa się z kilku działek, których właścicielami są Gmina B. oraz inne osoby fizyczne. Powód podał, iż wskazane nieruchomości w B. i F. należały przed wybuchem wojny do E. H. (1) zamordowanej w dniu 20.04.1945r., a następnie do E. M., jej córki, które to nieruchomości z mocy (...) z dnia 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej zostały odebrane. Powód wskazał, że jest jedynym spadkobiercą E. M., która dziedziczyła po swojej matce E. H. (1). W dalszej części uzasadnienia pozwu powód zakwestionował uprawnienia (...) do wydawania dekretów z mocą ustawy o charakterze powszechnie obowiązującym, wskazując, iż nie były to organy konstytucyjne i nie mogły stanowić prawa powszechnie obowiązującego. Zdaniem powoda wszystkie akty prawne (...)są w swojej treści przejawami „ustawowego bezprawia”, a w zakresie ich stanowienia są nieaktami, co z uwagi na niemożliwość zwrotu nieruchomości uzasadnia roszczenie o wypłatę odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, podnosząc, iż powód nie wskazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia ani skonkretyzowanego zdarzenia, z którym wiąże odpowiedzialność Skarbu Państwa. Pozwany wskazał, iż powód nie przedstawił żadnego orzeczenia, z którego wynikałoby że dekret ten był niekonstytucyjny, a ponadto w orzecznictwie sądów powszechnych i Trybunału Konstytucyjnego powszechnie przyjmuje się, że Dekret (...) z dnia 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej miał skutki ustawy a dokonane na jego podstawie zmiany stosunków własnościowych zachowują moc również w nowych warunkach społeczno - ekonomicznych tj. po zmianach, do jakich doszło w Polsce po 1989r., a zatem nieruchomości skutecznie i legalnie przeszła na własność Skarbu Państwa. Pozwany wskazał również, iż powód nie wykazał, że jego spadkodawcy rzeczywiście byli właścicielami nieruchomości, ani nie przedstawił dowodów na wysokość szkody. Ponadto, pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń, albowiem fakt rzekomej utraty prawa własności przez spadkodawców powoda został ujawniony w księgach wieczystych prowadzonych dla przedmiotowych nieruchomości i nie może zasłaniać się nieznaną wpisów w księdze wieczystej.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 839/13, Sąd Okręgowy w B.:

1. oddalił powództwo,
2. nie obciążył powoda kosztami procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Na podstawie (...)dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej Skarb Państwa przejął na własność nieruchomości ziemską o charakterze rolniczym położoną w B. objętą kartą(...)będącą własnością R. H. (2) i E. H. (2), a także nieruchomości ziemską objętą kartą (...).

Powód nabył w całości spadek po E. M., która w całości nabyła spadek na podstawie ustawy po E. H. (2).

Wobec twierdzenia powoda, będącego podstawą wytoczenia niniejszego powództwa, o niekonstytucyjności organu jakim był (...)oraz niekonstytucyjności wydanego przez niego dekretu z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Sąd a quo wskazał, że nie podziela stanowiska strony powodowej, że dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej wydany przez (...) dnia 6 września 1944r. (jedn. tekst Dz. U. z 1945r. Nr 3 poz. 13 ze zm.) stanowi " nieakt" i Sąd jest uprawniony do niestosowania tego aktu jako niezgodnego z Konstytucją.

Sąd meriti podkreślił, że władza sądownicza nie ma kompetencji do uznania bezprawności powyższego dekretu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003r., III CK 36/02, LEX nr 151604). Uprawnienie do orzekania o zgodności aktów normatywnych z aktami wyższego rzędu, na podstawie art. 189 Konstytucji, przysługuje Trybunałowi Konstytucyjnemu, który postanowieniem z dnia 28 listopada 2001r. w sprawie o sygn. akt SK 5/01 umorzył postępowanie wobec utraty mocy obowiązującej art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym. W uzasadnieniu prawnym Trybunał Konstytucyjny wskazał jednak, że sprawa legalności działania władz państwowych narzuconych Polsce w 1944 r. należy dziś do sfery ocen historycznych i politycznych. Oceny te nie mogą być przenoszone bezpośrednio na sferę ukształtowanych wówczas stosunków prawnych. Brak konstytucyjnoprawnej legitymacji takich organów jak (...) a także wątpliwa legitymacja później istniejących organów, nie może nieść konsekwencji w postaci ignorowania faktu, że efektywnie wykonywały one władzę państwową. Akty normatywne tych organów były podstawą rozstrzygnięć indywidualnych, które m.in. ukształtowały strukturę własnościową w obszarze własności rolnej, a także stosunki prawne w innych dziedzinach życia społecznego. Upływ czasu, który z punktu widzenia prawa nie jest zjawiskiem obojętnym, nadał tym stosunkom trwałość i dziś są one podstawą ekonomicznej i społecznej egzystencji znacznej części społeczeństwa polskiego.

Dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej został wykonany i stworzył nowy porządek prawny w strukturze nieruchomości, a jego przepisy były stosowane zarówno przez sądy, jak i organy administracji oraz respektowane przez ustawodawcę, o czym świadczą nowelizacje tego dekretu czy ustawowe odesłania do jego unormowań. Przepisy dekretu o reformie rolnej były przedmiotem wykładni zarówno Trybunału Konstytucyjnego (por. uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 września 1990 r., W 3/89, OTK 1990, nr 1, poz. 26 oraz z dnia 16 kwietnia 1996 r., W 15/95, OTK 1996, nr 2, poz. 13), jak i Sądu Najwyższego (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1991 r., III CZP 90/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 72, z dnia 28 kwietnia 1994 r., III CZP 49/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 218, z dnia 10 listopada 1995 r., III CZP 1*57/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 32 czy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III ARN 77/94, OSNAPUS 1995, nr 14, poz. 167 czy z dnia 25 marca 1999 r., III RN 165/98, OSNAPUS 2000, nr 3, poz. 90) czy Naczelnego Sądu Administracyjnego (por. np. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 września 1994 r., II SA 2486/92 i II SA 500/94, OSP 1995, nr 6, poz. 126 czy z dnia 28 grudnia 1994 r., II SA 250/94, ONSA 1996, nr 1, poz. 22).

Wobec powyższego w ocenie Sądu pierwszej instancji przepisy dekretu o reformie rolnej są obowiązującym aktem prawnym i wywołały przewidziane w nich skutki prawne. Ze względu na charakter aktu normatywnego stanowiącego podstawę tej reformy przejęcie nieruchomości ziemskich o charakterze rolniczym zgodnie z przepisami dekretu było ważne.

Sąd meriti podkreślił, że powód sam wskazał, iż przejęcie nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa nastąpiło na podstawie(...)który stanowi, że na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym będące własnością obywateli (...)i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Powód nie kwestionował, że wskazane przez niego osoby jako (...) należeli do tej grupy obywateli oraz, że przejęte nieruchomości były nieruchomościami ziemskimi. Okoliczności te były bezsporne. Sąd a quo wskazał, iż nieruchomości obywateli wskazanych w (...)przechodziły na rzecz Skarbu Państwa bezzwłocznie, bez żadnego wynagrodzenia, wpis prawa własności na rzecz Skarbu Państwa następował na wniosek właściwego wojewódzkiego urzędu ziemskiego, a podstawę dokonania wpisu w księdze hipotecznej (gruntowej) stanowiło zaświadczenie wojewódzkiego urzędu ziemskiego, stwierdzające, że nieruchomość ziemska jest przeznaczona na cele reformy rolnej, przy czym zaświadczenie takie nie miało charakteru decyzji administracyjnej (por. § 12 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania (...)z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz. U. Nr 10, poz. 51 ze zm., art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej, Dz. U. Nr 39, poz. 233 ze zm., art. 68 i nast. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, Dz. U. Nr 36, poz. 341 ze zm., a ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III RN 165/98, OSNAPUS 2000, nr 3, poz. 90).

Przepisy, zarówno dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, jak i przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu (...)z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej stanowiły akt powszechnie obowiązujący na terenie całego państwa polskiego, na obszarze którego znajdują się przedmiotowe nieruchomości objęte pozwem i które zostały wyzwolone spod okupacji niemieckiej na przełomie stycznia i lutego 1945r. i na których działała władza państwa polskiego. Zatem, okoliczność, iż nieruchomości leżały na obszarze, które w czasie II Wojny Światowej należały do III Rzeszy, nie oznacza, że musiała zostać wydana decyzja administracyjna, albowiem jak wyżej wskazano, były to nieruchomości określone w art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o reformie rolnej, dla przejęcia których na rzecz Skarbu Państwa wskazane wyżej rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu (...)z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie przewidywało wydawania decyzji administracyjnej.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zaznaczył, iż powód nie wykazał, że jest jedynym spadkobiercą wskazanych nieruchomości. Z przedłożonych przez powoda dokumentów wynika, iż właścicielami nieruchomości byli zarówno R. H. (2), jak i E. H. (2) (k. 26), zaś powód dołączonym do pozwu postanowieniem Sądu Rejonowego w Świeciu z dnia 12 kwietnia 2013r, sygn. akt (...) o stwierdzeniu nabycia spadku wykazał, iż jest spadkobiercą jedynie E. H. (2) (k. 10).

Nadto, powód nie wykazał, aby w dniu wejścia w życie dekretu (...) o reformie rolnej tj. dnia 13 września 1944r. nieruchomość objęta kartą (...) była własnością E. H. (2). Dołączona przez powoda kserokopia umowy kupna nieruchomości z 1919r. przez R. H. (2) (nie przetłumaczona przez tłumacza przysięgłego ani nie poświadczona za zgodność z oryginałem) nie stanowi dowodu, że nieruchomość ta stanowiła w dniu wejścia w życie dekretu własność E. H. (2).

Reasumując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż nawet jeżeliby uznać, że nieruchomości wskazane w pozwie - zarówno nieruchomość objęta kartą (...)jak i nieruchomość oznaczona kartą (...) stanowiły w dniu wejścia w życie dekretu o reformie rolnej własność E. H. (2), to ich przejęcie na rzecz Skarbu Państwa nastąpiło zgodnie z prawem i na mocy obowiązującego aktu prawnego.

Z uwagi na powyższe, wobec niezakwestionowania konstytucyjności dekretu z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, brak było przesłanek uzasadniających odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 1 k.c., tym samym Sąd meriti oddalił powództwo.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd a quo odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, albowiem okoliczności rozpoznawanej sprawy mogą świadczyć o możliwości subiektywnego przekonania powoda o słuszności jego twierdzeń.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 2 ust. 1 lit. b (...)o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 06.09.1944 podczas gdy, (...)działały na podstawie konstytucji z 17 marca 1921 roku, która nie przewidywała dla powyższych podmiotów uprawnień w zakresie wydawania dekretów z mocą ustawy (vide- Dz. U. Nr 1, poz. 3). Poza wątpliwością oczywiste jest, że w czasie trwania(...)nie była umocowana konstytucyjnie do wydania najpierw w dniu 15 sierpnia 1944 roku ustawy o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy, a następnie w dniu 3 stycznia 1945 roku ustawy o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 2 ust. 1 lit. b (...)o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 06.09.1944 podczas, gdy dekret dotyczył wyłącznie terenów wyzwolonych, co wskazuje, że ówczesny ustawodawca okresu wojny sam przestrzegał zasady, iż jego władza sięga wyłącznie tam, gdzie stoi reprezentująca go armia. Wobec powyższego, w tej sprawie należy zakwestionować dotychczasową (niewiązącą już) wykładnię dekretu, zgodnie z którą własność nacjonalizowanych nieruchomości przechodziła na rzecz państwa ex lege, bez konieczności stwierdzenia tego odrębną decyzją administracyjną. Skoro w dniu wejścia w życie dekretu (13 września 1944) nie były ustalone granice Polski, to nie można rozsądnie przyjąć, że skutek prawny w postaci przejścia własności nastąpił z tą datą, a dopiero później (czasem nawet wiele lat) mianoby ustalić, na jakim konkretnie obszarze ten skutek nastąpił. W tym stanie

rzeczy, wobec nieruchomości należącej do spadkodawców powoda, winna zostać wydana decyzja administracyjna, nie zaś przejęcie z mocy prawa (tereny, na której znajduje się nieruchomość – B. - należały w czasie II Wojny Światowej do III Rzeszy). W związku z brakiem decyzji oraz w obliczu przejścia ziemi wskutek aktu wydanego przez niekonstytucyjny organ, nieruchomość należąca do spadkodawców powoda nigdy nie mogła być przejęta przez Państwo;

wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości;
2. zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed II instancją.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Powód wywodził swoje roszczenie z faktu, że jego poprzednikom prawnym odebrano własność nieruchomości w oparciu o przepisy, które nie stanowiły aktu prawnego. Treść wniesionej apelacji potwierdziła prezentowane przez powoda stanowisko.

Za „nieakt” powód uznał dekret (...)z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jednolity tekst Dz. U. Nr 3 z 1945 r. poz. 13 ze zm.), powoływany w dalszej części uzasadnienia, jako „dekret”.

Powyższym problemem zajmowały się już: Trybunał Konstytucyjny RP, Sąd Najwyższy, sądownictwo administracyjne oraz sądownictwo powszechne.

Słusznie Sąd a quo przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., III CK 36/02, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 151604.

Już w samej tezie, Sąd Najwyższy wyraził następujące zapatrywanie:

1. władza sądownicza nie ma kompetencji do uznania bezprawności przepisów dekretu z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej,
2. przejęcie nieruchomości ziemskiej na cele reformy rolnej w zgodzie z ówczesnymi przepisami nie było nieważne ze względu na charakter aktu normatywnego stanowiącego podstawę tej reformy. Podstawą roszczeń zgłaszanych w

związku z prawidłowym stosowaniem przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej może być zatem nowa ustawa.

Odmierna sytuacja zachodzi w razie przejęcia nieruchomości z naruszeniem tych przepisów. Odnośnie do skutków naruszenia stanowiącego źródło roszczeń cywilnoprawnych droga sądowa oraz kompetencje sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - obejmujących wykładnię i stosowanie tamtych przepisów (w granicach niezastrzeżonych dla postępowania administracyjnego) nie budzą wątpliwości.

Sąd Najwyższy wyraźnie oddzielił dwie sytuacje. Mianowicie, czym innym jest przejęcie określonych nieruchomości w związku z prawidłowym stosowaniem przepisów dekretu, a czym innym jest przejęcie nieruchomości z naruszeniem tych przepisów.

W pierwszym przypadku – który dotyczy wytoczonego powództwa - władza sądownicza nie ma kompetencji do uznania bezprawności przepisów dekretu. Po wtóre zaś, aktualnie brak jest podstaw do tego, aby twierdzić, że dekret nie wywołał określonych skutków prawnych.

Sąd Najwyższy ujął to w ten sposób, że „przedstawione skrótkowo argumenty nie pozwalają orzec, że przejęcie nieruchomości ziemskiej na cele reformy rolnej w zgodzie z ówczesnymi przepisami było nieważne ze względu na charakter aktu normatywnego stanowiącego podstawę tej reformy. Podstawą roszczeń zgłaszanych w związku z prawidłowym stosowaniem przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej może być zatem nowa ustawa.

Jednocześnie Sąd ten dodał, że odmienna sytuacja zachodzi w razie przejęcia nieruchomości z naruszeniem tych przepisów. Odnośnie do skutków naruszenia stanowiącego źródło roszczeń cywilnoprawnych droga sądowa oraz kompetencje sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - obejmujących wykładnię i stosowanie tamtych przepisów (w granicach niezastrzeżonych dla postępowania administracyjnego) nie budzą wątpliwości”.

W istocie, gdyby powód wywodził i wykazał, że przejęcie nieruchomości jego poprzedników prawnych nastąpiło niezgodnie z przepisami dekretu, to oczywiście jego roszczenia podlegałyby analizie i w przypadku ich zasadności, podlegałyby uwzględnieniu. Jednakże, podstawą żądania powoda było twierdzenie, że przedmiotowe nieruchomości przejęto na podstawie nieaktu. W takiej sytuacji, idąc za Sądem Najwyższym, należało uznać wytoczone powództwo za niezasadne już a priori.

Z osobistego pisma powoda, które zostało dołączone do apelacji, wynikają pewne elementy, które mogłyby świadczyć o tym, że kwestionuje on również przejęcie rzeczonych nieruchomości niezgodnie z przepisami dekretu. Jednakże, są to tylko twierdzenia, niepoparte odpowiednim materiałem dowodowym, a ponadto, postępowanie odwoławcze nie jest miejscem po temu, aby przedstawiać „nową” podstawę faktyczną powództwa.

Wracając do głównego nurtu rozważań, podkreślić należy, że początkowo w pozwie, a następnie w treści apelacji, powód przedstawił interesującą wersję oceny dekretu, jako aktu prawnego, głównie w aspekcie historycznym.

Jednakże, wskazano już powyżej, że aktualnie Sąd nie jest władny dokonać oceny, czy to niekonstytucyjności dekretu, czy też jego nieistnienia.

Należy podkreślić, że w praktyce różnorodne sądy, w tym również Sąd Najwyższy, dokonują oceny poszczególnych przypadków, w świetle norm zawartych w dekrecie.

Jednym z ostatnich takich orzeczeń, jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 128/12, opublikowany w OSNC 2013/6/79, Biul.SN 2013/3/11 oraz M.Prawn. 2013/17/937-938.

Wprawdzie, sprawa dotyczyła innej sytuacji, niż w niniejszym stanie faktycznym, to jednak, nie budziło wątpliwości Sądu Najwyższego, że przepisy dekretu wywarły określone skutki prawne.

Warto również zwrócić uwagę na inne jeszcze stanowisko Sądu Najwyższego, a mianowicie wyrażone w wyroku z dnia 5 listopada 2002 r., III CKN 273/01, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 77039.

Po pierwsze, rozważania Sądu Najwyższego dotyczyły przejęcia nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu, a więc takiego sposobu, jak w przypadku poprzedników prawnych powoda.

Po drugie, Sąd Najwyższy zajął się problemem mocy obowiązującej przepisów dekretu.

Po przeprowadzeniu wnikliwej analizy, wskazał m.in., że „wszystko to sprawia, iż nie można podzielać poglądu o braku mocy obowiązującej dekretu o reformie rolnej jako "nieaktu", skoro ukształtował on stosunki własnościowe, a upływ czasu spowodował, że ukształtowane jego przepisami stosunki prawne nabrały trwałości. Trzeba uznać, że przepisy dekretu o reformie rolnej pozostają w systemie prawa jako podstawa wywołanych przez nie skutków prawnych. Przepisy te są tym samym właściwe dla dokonania oceny, czy w konkretnym stanie faktycznym wywołały przewidziane w nich skutki prawne.”

Z kolei, gdy chodzi o zagadnienie potrzeby wydania decyzji administracyjnej, jako podstawy prawnej przejęcia określonych nieruchomości, to kwestię tę wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 221/01, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 551882.

Otóż, wyrażono tam zapatrywanie, że „przejęcie nieruchomości ziemskich, o których mowa w art. 2 ust. 1 lit. b-e dekretu z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, na rzecz Skarbu Państwa następowało ex lege, wpis w księdze hipotecznej dokonywany był na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego urzędu ziemskiego, które nie miało charakteru decyzji administracyjnej, i tylko w jednym wypadku wydanie takiego zaświadczenia musiało być poprzedzone wydaniem deklaratoryjnej decyzji administracyjnej - dotyczyło to wyłącznie przeznaczonych na cele reformy rolnej nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dopiero w nawiązaniu do takiej decyzji wojewódzki urząd ziemski wydawał zaświadczenie, które stanowiło podstawę dokonania wpisu w księdze hipotecznej; w pozostałych wypadkach, w odniesieniu do nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 2 lit. b-d dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, wpis w księdze hipotecznej dokonywany był wyłącznie na podstawie stosownego zaświadczenia.”

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, nie miało znaczenia powołanie się przez powoda na projekt ustawy „O reprivatyzacji nieruchomości ...” (k. 95 akt).

Otóż, Sądy orzekają tylko w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, a nie projektowane.

Po drugie, w istocie, ten argument powoda, potwierdził zapatrywanie, że do chwili wprowadzenia określonych rozwiązań ustawodawczych, dekret wywiera określone skutki prawne. Teza ta koresponduje z cytowanym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, a mianowicie, że podstawą roszczeń zgłaszanych w związku z prawidłowym stosowaniem przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej może być zatem nowa ustawa.

Nie można też podzielić zapatrywania powoda co do granic terytorialnych obowiązywania dekretu.

Otóż, wskazać należy, że gdy chodzi o przejęcie nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu, to z reguły, dotyczyło ono terenów, które przed wybuchem drugiej wojny światowej, nie znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej.

Dodać trzeba, że o tym, że dekret obejmował zasięgiem całe terytorium powstałego państwa, świadczy pierwotny zapis zawarty w treści art. 1 ust. 1 zd. 3 dekretu, następnie uchylony na początku 1945 r. Brzmiał on następująco: „Wobec tego, że znaczna część Polski pozostaje jeszcze pod okupacją, w obecnej chwili nastąpić może jedynie częściowy nadział ziemi w rozmiarach zapasu ziemi na terytoriach już wyzwolonych.”

Zatem, na początku 1945 r. wyeliminowano z dekretu ograniczenia terytorialne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie 1 (pierwszym) sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd ad quem rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Pomimo, że sprawa trafiła do Sądu drugiej instancji, przyjąć należało, że w dalszym ciągu aktualna była ocena, że w przedmiotowej sprawie zaistniał szczególny przypadek w rozumieniu powyżej cytowanego przepisu prawa.

Niewątpliwie, w zakresie oceny powojennego prawodawstwa, powód ma prawo do indywidualnego stanowiska. Jego subiektywne przekonanie o niesłuszności ówczesnego prawa, znajduje uzasadnienie w wielu rzeczywistych przypadkach. Stąd, w ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnionym było, aby nie obciążać powoda kosztami postępowania, także w instancji odwoławczej.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie z § 2 ust. 1-3 w zw. z § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 19 pkt. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Składało się na nie wynagrodzenie reprezentującego powoda pełnomocnika w kwocie 3600 zł, powiększone o należną stawkę podatku od towarów i usług oraz kwota 216 zł z tytułu poniesionych przez pełnomocnika wydatków (spis kosztów - k. 139 akt).